

Rozpoczęcie leczenia onkologicznego, czyli o tym jak przyjąć rolę pacjenta.

Do przyjęcia roli pacjenta onkologicznego należy się przygotować. Ta sytuacja zawsze wymaga czasu i poukładania myśli i emocji w głowie. Przede wszystkim należy zdobyć jak najwięcej wiedzy na temat diagnozy i możliwych opcji leczenia. Bardzo ważną częścią tej roli jest umiejętność zadawania pytań - im więcej tym lepiej. W roli pacjentki nigdy nie chodzi o relacje podległości i posłuszeństwa wobec lekarza. Lekarz nigdy nie jest przełożonym chorej. Skłonność do takiego myślenia o swojej relacji z lekarzem-onkologiem mają przede wszystkim starsze pacjentki.

Pierwsza wizyta kobiety chorej na raka piersi bywa DECYDUJĄCA o dalszym przebiegu leczenia. To specjalny moment, w którym lekarz powinien zbudować w pacjentce odpowiedni poziom zaufania – fundament relacji pacjent-ekarz. Zaufanie pacjenta wobec lekarza to rodzaj specjalnej więzi. Wiara pacjentki w lekarza pomaga uchronić ją przed zwątpieniem i poddaniem się. Na pierwszym spotkaniu ustala się zasady współpracy. To rodzaj regulaminu, który obowiązuje obie strony. Jeżeli tę pierwszą wizytę pacjentka uzna za nieudaną, jeżeli lekarz nie wzbudził w niej zaufania, powinna spotkać się z innym lekarzem w tym samym lub innym ośrodku zdrowia. Brak zaufania do lekarza, podobnie jak niewystarczające okazywanie szacunku powinny zawsze mobilizować pacjentkę do zmiany.

Trudne sytuacje, którym towarzyszy napięcie i lęk, niepewność oraz bezradność, zmniejszają u każdego człowieka zdolność koncentracji, a co za tym idzie możliwości pojmowania i zapamiętywania. Dlatego przed każdą konsultacją lekarską należy zapisać pytania, które pacjentka chciałaby zadać. W czasie samej wizyty należy zapisywać odpowiedzi lekarza. Bardzo wskazane jest, aby w takich spotkaniach uczestniczyła osoba bliska pacjentce.

Rozmowa z lekarzem o stanie swojego zdrowia powinna mieć funkcję informacyjną oraz terapeutyczno-doradczą. Najlepszym modelem komunikacji lekarz-pacjent jest oczywiście partnerska współpraca i współdziałanie. W tym idealnym scenariuszu lekarz pomaga pacjentce i udziela konsultacji. Jest to relacja dwóch dorosłych osób, z których jedna posiada specjalistyczną wiedzę, z której druga osoba potrzebuje skorzystać. Lekarz powinien liczyć się z obserwacjami i obawami pacjentki i respektować jej pozycje „eksperta od siebie samego”. Taką rolę lekarza można porównać do mentora, przewodnika lub trenera sportowego, który ustawia zawodnika i podpowiada strategię w czasie zawodów. Lekarz powinien zawsze dołożyć wszelkich starań, aby podzielić się swoją specjalistyczną wiedzą, w jak najbardziej przystępny sposób. Pacjentka i osoby jej towarzyszące zawsze powinny mieć przestrzeń na wyrażenie swoich obaw i potrzeb.

Należy pamiętać, że choroba i jej leczenie narzucają ograniczenia oraz zmuszają do zwolnienia tempa życia, ale można to pogodzić z poczuciem satysfakcji w realizowaniu różnych celów życiowych, pod warunkiem, że będą stawiane realne oczekiwania wobec siebie i świata. Aby dostosować się do nowych warunków, warto podzielić drogę leczenia na małe odcinki i przechodzić je po kolei, skupiając się na tym, co jest realne w danym momencie.